Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena 10 gr.
Nr. 5. (50). Bielsko, 1 marca 1934. Rok VI.

**PRENUMERATA**
roczna . . 2.— zł.
półroczna . . 1.50 „
kwartalna . 0.80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194

# MŁODY NARODOWIEC



Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.
Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.
**Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.**

*„Wy się trwożycie tą liczbą ogromną?*
*I tą przemocą, co się zda niezłomną,*
*Cóż jednak znaczy taka ćma motłochu,*
*Wylęgła z prochu, czołgająca w prochu,*
*Którą do boju popędzają biczem,*
*Aby nie pierzchła przed wolnych obliczem?*
*Jakąż nad nami może mieć przewagę*
*Zgięty niewolnik, którego odwagę*
*Nikt nie ocenia, co bez łez umiera*
*A gdy zwycięży, całą sławę zbiera*
*Żelazna ręka, co go w bój wypycha.*
*A którą włada nie prawo — lecz pycha".*

*KORNEL UJEJSKI — Maraton, wiersz 5.*

## Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Słowa te padały w Polsce wtedy, kiedy zagrażał jej postronny nieprzyjaciel, a z pól bitew i pobojowisk nie nadchodziły pocieszające wieści. Wymawiano je wtenczas, gdy na Rzeczpospolitą, szły hordy tatarskie, kiedy zagrażał jej Niemiec lub Krzyżak, zalewał potop szwedzki, lub Turek groził najazdem, pojąc konie w Dniestrze. Chwytał więc wtedy każdy za broń do której przywyknął, za szablę lub strzelbę i szedł z jednakowym zapałem w hussarji lub łanowej piechocie, bronić kraju przed wrogim zalewem.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie mówiono w Polsce wtenczas, kiedy Tadeusz Kościuszko chłopom kazał, kosami z granic Rzeczypospolitej wypędzać zaborców. Z tem zdaniem na ustach szedł lud rolniczy w roku 1863. do partji kapitana — Sierakowskiego, Bosaka lub księdza Brzózki walczyć o wolność z Caratem.

Rozlepiano tę sławę wielkiemi afiszami po murach w roku 1920 gdy rząd obrony narodowej powołał naród do walki z bolszewickim najazdem.

Zachodzi jednak pytanie czy tylko w tedy należy bić w dzwony i trąbić bojową pobudkę, gdy już nóż na gardle, i wróg następuje z orężem niosąc kule i pożary? Są jeszcze inne chwile wymagające żelaznej woli zwycięstwa i przetrwania oraz zbiorowego wysiłku.

Czasy takie przyszły na Rzeczpospolitą z początkiem 18 stulecia, kiedy po świetnem panowaniu Sobieskiego spojone winem tłumy szlacheckie, wskutek przekupstwa żydowskich bankierów, za judaszowskie srebrniki, wprowadziły na tron polski dynastję saską. Gdy król August III. jeździł do Berlina Polskę Niemcom sprzedawać, gdy pił, popuszczał pasa motłoch szlachecki, gdy nadchodziły rozbiory, niebyło takich którzyby naród obudzili z letargu i wyświetlili ówczesnemu społeczeństwu całą tragedję sytuacji

**Skonfiskowano!**

Pamiętajmy że na chwilę naszej słabości czyha ukraiński-terrorysta i germański zaborca. Dlatego wzywamy naród Polski, aby się skupiał w naszych szeregach, ku wspólnej obronie, bo czasy walki rostrzygającej nadchodzą

Dziś każdy narodowiec musi być bojownikiem o zwycięstwo naszych haseł, apostołem idei narodowej.

Bo nadchodzą chwile w których będziemy zdawać egzamin — wobec historji.

Dlatego wołamy zawczasu — polacy zbudźcie się — Ojczyzna w Niebezpieczeństwie.

ANTONI GRĘBOSZ.

---

Mędrzec wciąż szuka prawdy na świecie ale tylko głupiec przyjść może do przekonania' że ją znalazł.

**Z powodu imienin Wodzów. W dniu 19. III. generałowie Józef Haller i Józef Dowbor-Muśnicki jako katolicy obchodzą dzień imienin. Z tego powodu niewątpliwie odbędzie się wiele uroczystości.**

# Nowe pokolenie.

Zasadnicze przemiany, których ostre początki obserwujemy na całym świecie, nie ominęły i Polski. Coraz wyraźniej bowiem rysuje się u nas przyszły przewrót dziejowy i choć nie znalazł jeszcze odpowiednika w zmianach form ustrojowych państwa, to jednak kierunek jego i znaczenie znalazły zrozumienie wśród polskiej myśli narodowej.

W Polsce dojrzewa nowe pokolenie wychowane już w niepodległej Ojczyźnie. Młodzi w niedalekiej przyszłości nadadzą ton życiu całego narodu i wniosą do niego nowe, nieznane dotąd pierwiastki. Dlatego też trzeba rozumieć przyczyny i objawy odrębności nadchodzącego pokolenia.

Wyjątkowo silnie zarysowaną różnicę między poprzedniem, a nowem pokoleniem spowodowały odmienne warunki istnienia. Pod zaborem trzech mocarstw, skrępowane uciskiem obcego aparatu administracyjnego, pokolenia poprzednie uważały wywalczenie samodzielnego państwa za główny cel swego życia. Młodzi pracując w niepodległym kraju, zrozumieli, że powstanie państwa polskiego nie zakończyło walki o niezawisłość bytu narodowego. Niepodległe państwo to pierwszy etap zwycięskiej wojny o wolną Polskę. Nieprzyjaciele zewnętrzni pokonani, lecz wewnątrz kraju podnoszą głowę inni wrogowie. Dlatego nowe pokolenie wysunęło na czoło hasło walki z żydostwem i jego sprzymierzeńcami — walki o wolność wewnętrzną narodu. W wojnie polsko-żydowskiej całe młode pokolenie stworzyło jednolity front narodowy.

Rówie ważną przyczyną odrębności nowego pokolenia są zmienione warunki materjalne życia. Znakomitem tłem pojęć naszych poprzedników były przedwojenne stosunki gospodarcze. Europa szła na czele postępu techniki i związanego z nią rozkwitu przemysłu. Do powstania przedwojennej „pomyślności" znacznie się przyczynił międzynarodowy handel oparty o prymat Europy. Dobrobyt zaczęto uważać za główny cel wszelkich zmagań życiowych. Wszelkie ówczesne ruchy ideowe obracały się wokół kwestyj materjalnych. Międzynarodowy liberalizm szermując wygodnem hasłem nieskrępowanej wolności produkcji, wymiany i konkurencji, oddawał niemoralny „przywilej pieniądza" w ręce nielicznych ajentów kapitału. Socjalizm też same wartości wraz z władzą chciał przesunąć na grupy swych zwolenników. Nawet ówczesny nacjonalizm wypaczali ci, co hasło solidarności narodowej, przeciwstawianie się walce klas, chcieli wyzyskać dla obrony swych osobistych interesów.

Nowe pokolenie posiada zaledwie niejasne wspomnienie dawnych lat. Czas szybko likwiduje ten ustrój, który wychował naszych ojców. Czyż można wymagać od młodych szacunku i miłości dla form, które obecnie oglądamy z ich najciemniejszych stron? W przeciwieństwie do poprzedniego przywiązania do dobrobytu, wygody i gnuśności czasy obecne niosą zaciętą walkę o byt, o prawo do życia. I zupełnie naturalnem jest, że młode pokolenie przybrało postawę walki, że znamionuje je moment energji i czynu, cechy, które nasi żydowscy przeciwnicy zwykli nazywać „zdziczeniem młodzieży". Jest to walka o nowe oblicze narodu, o lepsze warunki istnienia, walki, w której instynkt samozachowawczy nakazuje zwycięstwo.

Trzecią przyczyną odrębności dwuch pokoleń na przełomie wytworzyły kwestje społeczne Nienaturalne uwarstwowienie narodu, przerost jednych grup kosztem innych, bujny rozwój czynników obcych, niezwiązanych z narodem, bakteryj rozkładających najzdrowsze społeczeństwa, wszystkie te kwestje stworzyły problem, który młode pokolenie w jaknajszybszym czasie musi rozwiązać. Ostatnio żydostwo rozbiło naród do tego stopnia, że nawet grupy, walczące z rozkładem, często nie rozumiały właściwych powodów tego stanu. Skutki wrogiej akcji nie kazały długo na siebie czekać. Już dziś młode masy nie znajdują miejsca dla siebie. Przed młodem pokoleniem staje widmo głodu. I w takiej sytuacji system rozbijania narodu osiąga wręcz przeciwny skutek. Trudno bowiem jest wmówić w bezrobotne masy młodych hasła nienawiści klasowej, bratobójczej walki. Wszak wspólnie cierpią na brak pracy, wspólnie chleb muszą sobie wywalczyć. Dziś kwestja bezrobocia łączy młodych w jednolity front narodowy.

Szybko zmieniają się warunki życia. Starsi w tem widzą katastrofę, realny program przebudowy nierzadko mienią barbarzyństwem. I jeśli miernikiem wartości pokolenia jest charakter jego warstwy kierowniczej, t. j. inteligencji, to właśnie załamanie się starszej generacji, jej apatja, tchórzostwo i wstręt do czynu, dowodzi, że to pokolenie nie jest w stanie sprostać zadaniom chwili bieżącej. Skrystalizowane już nowe pokolenie inaczej zareagowało na wyzwanie do walki o lepsze jutro. Wola zwycięstwa wyrabia w niem odwagę, energję i wytrwałość wiara w słuszność sprawy stwarza bezkompromisowość i poświęcenie. Nieprzyjacielom młodzi przeciwstawiają masy, skupione, nie w stada, lecz w karne, zorganizowane szeregi. Zwycięskim w każdej walce będzie naród zorganizowany. Dlatego też młodzi muszą wychowywać wśród siebie typy zdolnych organizatorów — jednostki rzadko spotykane w poprzedniem pokoleniu. Dziś młodzi muszą się zaprawiać wpracy organizacyjnej tem więcej, że młody front narodowy staje się rozrasta. Ci, co stoją w szeregach są zaledwie cząstką tych, którzy nadejdą. Od dołu rośnie „młody las".

W wojnie młodość jest sprzymierzeńcem zwycięstwa.

ZYGMUNT PRZYGRODZKI.

---

*„Przedewszystkiem trzeba umieć czytać, a ta rzecz trafia się rzadziej, niż nam się zdaje. Umieć czytać —*

*to znaczy uprzyjemnić sobie i spożytkować naukę czytaniem. Czytanie powierzchowne żadnego owocu nie przynosi. Tylko czytanie uważne doprowadza do jakiegoś wyniku. Czytajmy to, co należy i całym ciągiem od początku aż do końca. Ale co więcej, czytajmy wolno, bez pośpiechu karmiąc się lekturą tak, by z czytania poczuć, jak się w krew sok zamienia miodny.*

*Biskup DUPANLOUP.*

# W pierwszą rocznicę.

W tym miesiącu przypada przykra rocznica, głośnych aresztowań narodowców, w związku z zajściami antyżydowskimi, na terenie pow. Żywieckiego, oraz rozwiązania „Obozu Wielkiej Polski". Z jednej strony jak już wspomniałem przykra to rocznica,

Również przykrem jest to, że w Polsce wolnej jedyna organizacja o podłożu katolicko-narodowym, jakim był „Obóz Wielkiej Polski" nie miała racji bytu. Rozwiązano O. W. P. by się nie rzucał w oczy swą działalnością narodową, sanatorom i żydom. I cóż się okazało po roku? Otóż to (ku wielkiemu zmartwieniu sanacji, która myślała w swej naiwności, że jednym pociągnięciem pióra zdoła unicestwić ruch „Młodych", sparaliżować ducha narodowego), że w miejsce rozwiązanych placówek O. W. P. powstały „Koła Str. Nar." „Grupy Młodych", „Zw. Mł. Nar." i t. p.

Nawet tam gdzie przed rozwiązaniem O. W. P. niebyło organizacji narodowej, obecnie taka powstaje. Jest to dowód żywotności ruchu narodowego, którego żaden zakaz nie powstrzyma w pędzie, gdyż dąży do wielkiej wzniosłej rzeczy, jaką jest „Wielka Katolicka Narodowa Praworządna odżydzona Polska". Sanacja przez rozwiązanie O. W. P. niechcąca przysłużyła się „Obozowi Narodowemu", ponieważ zdwoiła jego szeregi i siły, wyrobiła karność i solidarność w organizacjach, spowodowała iż tylko słabi, którzy byli balastem stchórzyli i odeszli, natomiast silni duchem mimo aresztowań i innych prześladowań zahartowali się, by iść do walki ze złem, które w Polsce coraz więcej się szerzy. Z tego wynika, że nie smucić się nam wypada, lecz właśnie radować, z owocnej pracy przez ten ubiegły rok. Przykrem jedynie dla nas jest to, że ze znacznych szeregów ubyły jednostki oddane sprawie narodowej: jak n.p. prof. Ferens i inni, którzy jeszcze dotychczas siedzą w więzieniu niemogąc się doczekać wyroku „Sądu Najwyższego",

# Z ruchu Młodych.

**Bielsko.** Po rozwiązaniu Bielsko-Bialskiej Placówki Grodzkiej O.W.P. i aresztowaniu jej kierownika Franciszka Pyclika, nie długo trwała przerwa w ruchu „Młodych" na terenie Bielska-Białej i okolicy. Już dnia 28. IV. 1933 r. przy współudziale posła Witkowskiego z Poznania, zorganizowali „Młodzi" II-gie Koło Stronnictwa Narodowego z siedzibą w lokalu Domu Polskiego. (Pierwsze Koło Stronnictwa Narodowego było dawniej zorganizowane ze starszych). Do zarządu weszli koledzy: Pyclik Franciszek jako prezes, Starowicz Ludwik sekretarz, Polański Stanisław skarbnik. Zaczęła się na nowo praca społeczno narodowa, z tem większą siłą, ponieważ trzeba było zastępować tych, którzy siedzieli w więzieniu, (red. Zajączek, prof. Ferens i inni). Mimo przeszkód, ze strony tych, którym się praca narodowa nie podoba, gdyż chcieliby mieć Polskę sanacyjną, żydowską. Koło założone przez Młodych, rozwijało się, ilość członków stale zwrastała, odpadli tylko tchórze, co było nawet praktyczne, gdyż pozostali członkowie, na których można było liczyć, w każdym wypadku. Ze względów lokalnych z początkiem br. Drugie Koło Stronnictwa Narodowego przybrało nazwę „Grupy Młodych". Uzupełnieniono też zarząd, do którego weszli koledzy: Nacek Stanisław jako sekretarz, Górny Paweł jako referent propagandy. Zebrania członków odbywają się w każdą 1-szą niedzielę miesiąca, na których są wygłaszane referaty z dziedziny, społeczno-politycznej, gospodarczej, żydoznawczej i t. p. Siłami „Grupy Młodych« lub też przez red. Zajączka, czy innych prelegentów, w każdą środę członkowie „Grupy Młodych" uczęszczają na zebrania grupy „Dyskusyjnej" przy Kole Stronnictwa Narodowego. Zaznacza się wśród członków, coraz większe wyrobienie społeczno-oświatowe, choćby i z tego względu, że coraz większa frekwencja jest w wypożyczalni książek przy Kole Stronnictwa Narodowego.

Zorganizowana została przy „Grupie Młodych" sekcja miłośników sceny, która przygotowuje się do odegrania aktualnych sztuczek. Ostatnio Młodzi wzięli pilny udział w uroczystości „Opłatka", który odbył się w Domu Polskim, staraniem Narodowej Organizacji Kobiet, gdzie wyróżniali się swą liczebnością (40 osób). I tam gdzie przedtem niemczyzna miała swoją ostoję, mały Berlin dzięki niestrudzonej pracy narodowej, śp. Stojałowskiego, a obecnie w osobach: red. Zajączka, prof. Ferensa i innych ruch narodowy wzrasta przez silne organizacje narodowe mieszczące się w Domu Polskim. Młodzi czuwają tak u nas jak i w całej Polsce i czas okazuje, że przyszłość, a z nią „Wielka Katolicka Narodowa Polska" do nich należy.

S N

RÓŻNE

### Z życia S.S. Felicjanek w Przemyślu.

W ostatnich dniach lutego odbyły się w murach Zakładu S. S. Felicjanek dwie b. podniosłe i piękne uroczystości powitania nowo mianowanych Biskupów Ks. Biskupa Bardy i Ks. Sufragana Tomaki. Po mszy św. odprawionej przez Dostojnych gości w własnej kaplicy S. S. Felicjanek nastąpiło przyjęcie Ks. Biskupów w dużej sali teatralnej.

Po powitaniu wygłoszonem przez reprezentantkę internatu, odbyło się krótkie ale b. udatne przedstawienie urządzone siłami uczennic internatu oraz dzieci z Ochronki S. S. Felicjanek, poczem dziatwa obrzuciła Ks. Biskupów kwiatami.

Dostojni goście gorąco dziękowali Matce Przełożonej, Siostrom i całej dzieciarni za szczere i serdeczne przyjęcie udzielając Swego pasterskiego błogosławieństwa. Na zakończenie pamiątkowego dnia nastąpiło wspólne zdjęcie.

## „Epokowa" matura w Przemyślu.

Półroczna matura reprobowanych i eksternistów jaka odbyła się ostatnio w Przemyślu pod przewodnictwem b. wicekuratora obecnie dyrektora gimn. I. im. Słowackiego p. Ziemnowicza wywołała w naszem mieście ogólną konsternację.

Nie żywimy bynajmniej żadnych złud, co do umysłowego poziomu dzisiejszej młodzieży i wiemy aż nadto dobrze, że w Polsce nauka od kilku lat zeszła do roli kopciuszka i traktowana jest jako coś w rodzaju quantité neglegeable,

Na marginesie zaznaczamy, że wśród eksternistów przeważali ludzie starsi, przeważnie urzędnicy obarczeni rodzinami, bynajmniej nie pretendujący do studjów uniwersyteckich, którym jednak patent ów gwarantował życiową egzystencję, co w dzisiejszych kryzysowych czasach jest chyba argumentem dosyć ważkim, i bezwzględnie zlekceważyć go nie można.

## Książki nadesłane.

*Zofja Kossak-Szczucka.* **Pątniczym szlakiem.** Wrażenia z pielgrzymki. Str. 247. Cena zł 6 — Nakładem Księgarni Św. Wojciecha. Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin.

Literatura obca posiada wspomnienia z podróży do Ziemi Świętej i Syrji, oraz powieści na ich tle pióra znakomitych, światowej sławy pisarzy, dość wymienić spośród np. Francuzów Henryka Bordeaux i Piotra Benoit.

Nie brak i w literaturze polskiej przedwojennej i nowej wrażeń z pielgrzymki do Palestyny, ciekawych i pouczających, pełnych informacyj z autopsji, przeznaczonych czyto dla inteligencji ściśle, czyto dla warstw szerszych. Pisali je wszakże nie literaci zawodowi, lecz podróżnicy i publicyści, przeważnie kapłani. To też ukazanie się wrażeń z pielgrzymki, niedawno odbytej, pióra świetnej literatki, winno obudzić w Polsce jaknajżywsze poruszenie. Ten, kto nabędzie świeżą książkę Kossak-Szczuckiej, nie dozna zawodu. Uderza w niej głębokie i wszechstronne zainteresowanie się grzechami, które znakomita pisarka widzi w podróży. W ten sposób również musi się ustosunkować i myśl czytelnika. Oczywiście, uwaga autorki „Pożogi" skupia się głównie na Jerozolimie, kilku miastach biblijnych jak Betleem, Nazaret, Kafarnaum, oraz miejscach wsławionych bytnością i cudami Chrystusa, jak góra Tabor lub jezioro Genezaret. Bije od tych opisów refleksja głębsza, uświadamianie sobie religijnej i dziejowej doniosłości rzeczy widzianych, natężenie wyobraźni, aby oddać sceny, jakie się tu rozegrały. Niejedno też wspomnienie poświęca autorka „Szaleńców Bożych" rycerzom krzyżowym, o których ma napisać cały cykl powieści

W sumie przybyła naszemu piśmiennictwu okraszona wielu rotograwurami rzecz wartości nieprzemijającej, a zarazem rzadkie świadectwo żywej wiary, bogatej w talent literacki.

## *Św. Teresa.*

*Wszedłeś o Panie w serca mego mroki*
*I najpiękniejsze w niem posiałeś róże*
*Łaski swej nad niem rozpiąłeś obłoki*
*Żadne niem odtąd nie wstrząsają burze.*
*Cierniem wpijały się krwawe tęsknice*
*Szczęścia uwodne wabiły majaki*
*Lecz wszystkich pragnień ziemskich nawałnicę*
*Ran Twych najświętsze ukoiły znaki.*
*W październikowym liljowym przedświcie*
*Dzień mój ku ciszy biegnie wiekuistej*
*W duszy w wiosennym wonieją rozkwicie*
*Róże z mąk Twoich zrodzone o Chryste.*
*Na wargach stygnie najgorętsza prośba*
*I krwi różańcem stopy Twe oplata*
*Gdy mnie śmiertelna już powali kośba*
*Deszczem róż Chryste ukój smutek świata.*

*HELENA ROBLICZKOWA.*



Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik. Druk. A. Bluj, Przemyśl.